

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lin. 15 gr, na str. 3-lin. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drwęcą.

Rok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, sobota 1 grudnia 1934 r.

Nr. 53.

## Nie doceniamy

imponujących rezultatów własnej pracy.

Ostatniemi czasy jesteśmy świadkami wypadków pierwszorzędnej wagi, nad którymi warto się głębiej zastanowić. Wypadki te zasługują tembardziej na podkreślenie, że następują one w tak szybkim tempie, że społeczeństwo zdążyło się już z tą rekordową kolejnością następujących po sobie ważnych zdarzeń otrząść, przyzwyczaić się do nich, a nawet przejść poniekąd nad nimi do porządku dziennego.

A fakty te zasługują doprawdy na to, by czytelnik zamiast prześlizgnąć się obojętnym wzrokiem po notatce, zamieszczonej w piśmie a opiewającej zwycięstwo Polski w Challenge'u, czy zawodach balonowych, powstanie nowej polskiej ambasady w Berlinie, wybudowanie doskonałej szosy, czy ważnego gospodarczo połączenia kolejowego — by się nad temi, z różnorodnych dziedzin życia naszego wziętymi, przejawami tężyzny, woli i pracy narodu głębiej, poważniej zastanowił.

Obrazy naszego współczesnego życia utrwalone w przemówieniach byłych premierów Prystora, Jędrzejewicza, Sławka, w których mówiło się stale o konieczności dociskania pasa i pod wpływem których zbroiliśmy się psychicznie i materialnie przed doznaniem kryzysowemi są wyborem tem, na którym tem wyraźniej, tem jaśniej odcina się i wypukla cały szereg tak pozytywnych faktów, jak te, że jesienią roku bieżącego co parę tygodni, a niekiedy i co parę dni święcimy uroczyste otwarcia nowych dróg, mostów, linii kolejowych.

Zbudowano ostatnio na traktach: krakowskim, częstochowskim i na Pomorzu 245 km. wspaniałej autostrady, przy której zatrudnionych było około 800 tysięcy robotnikodniówek.

Otwarto trzy duże mosty na Wiśle: most im. Prezydenta Mościckiego w Puławach długości 460 mtr. most w Toruniu długości 900 mtr i most im. Marszałka Piłsudskiego w Modlinie długości 450 mtr.

Dalej otwarto cały szereg nowych, ważnych połączeń kolejowych: Porzecz-Druskielniki, Płock-Sierpe (dł. 35,5 km), Warszawa-Radom (dł. 102,8 km) i Kraków-Miechów (dł. 51,5 km).

Otwarta w dniu 25 bm. linja Warszawa-Radom, prowadząca przez nowozbudowany most na Pilicy, łącznie z linią Kraków-Miechów skraca odległość między Warszawą i Krakowem o około 46 km. a pomiędzy Warszawą a Radomiem o około 57 km.

Koszt budowy jednego kilometra nowych linii wynosi: na linii Warszawa-Radom 230 tys. zł dla linii zaś Kraków-Miechów, jako przechodzącej po terenie falistym i dzięki temu wymagającej większych robót ziemnych i betonowych 410.000 zł.

Budowa tych nowych linii kolejowych, prócz przyczyn natury gospodarczej, miała podkład wybitnie społeczny — zatrudniono bowiem przy niej bezrobotnych z okolicy. Na samym odcinku Kraków-Miechów pracowało dziennie do 2.600 ludzi. Prócz miejscowych bezrobotnych zatrudniano przy budowie nowej linii stale 100-u „Junaków“ z ośrodków pracy oraz około 800 ludzi, rekrutujących się z pośród bezrobotnej ludności Zagłębia.

Aby zrozumieć całą powagę tych faktów, aby odczuć całą ich doniosłość, musisz Czytelniku, poza szeregiem martwych, gazetowych liter ujrzeć małe, przystrojone zielenią stacyjki, gdzie pociąg nawet się nie zatrzymywał, a na których zgromadzona okoliczna ludność z odkrytymi głowami i łzami wzruszenia w oczach patrzyła na ten pierwszy, przebiegający nowym szlakiem kolejowym pociąg. Dla nich kolej jest synonimem pracy — bo otrzymali ją przy budowie nowej linii, jest synonimem dobrobytu, bo umożliwiając eksport wpłynę na wzrost ich zamożności, jest wreszcie dowodem, że Polska myśli o nich, pamięta i przysięga im coraz bliżej do swego serca — Warszawy.

## Manifestacje antyczeskie w Berlinie.

BERLIN. W wielkiej auli uniwersytetu berlińskiego odbyło się zebranie protestacyjne przeciwko manifestacjom studenckim w Pradze. Po zakończeniu tego zebrania większa część uczestników zgromadziła się na placu sąsiadującym z uniwersytetem. Gdy policja chciała rozproszyć demonstrantów, skierowali się oni w stronę poselstwa czechosłowackiego. Wszystkie ulice, prowadzące do poselstwa obsadzone były jednak przez silne oddziały policyjne. Tymczasem w centrum miasta zorganizowano inną demonstrację, którą policja zdołała stłumić z dużymi trudnościami. Jak donoszą z Kolonii, doszło tam również do spontanicznych manife-

stacji protestacyjnych. Prof. Spahn przerwał swój wykład i wygłosił przemówienie, w którym potępiał zachowanie się władz czechosłowackich. Po przemówieniu prof. Spahn studenci utworzyli pochód, udając się przed konsulats czechosłowacki, gdzie złożyli protest przeciwko wydarzeniom w Pradze. Do pochodu przyłączyły się liczne tłumy publiczności. Zorganizowano doraźny wiec, w czasie którego domagano się przyznania równości praw Niemców i Czechosłowaków na uniwersytetach praskich. Po wiecu studenci w całkowitym spokoju udali się do uniwersytetu.

## Japonję nawiedziła straszna klęska głodu.

TOKIO. Inspektorzy rządowi po powrocie z północnych obszarów Japonii dotkniętych klęską nieurodzaju, oświadczyli, że obecna klęska wynika wskutek posuchy, po której nagle nastąpiły mrozy.

Zasiewy zostały zniszczone.

Ludność północnych prowincji znalazła się w sytuacji bez wyjścia. Kora drzewa oraz korzenie często niejadalne, stanowią w całych okręgach jedyne pożywienie. Coraz częstsze są wypadki śmierci głodowej. — Chłopi porzucają swoje gospodarstwa i uciekają z rejonów dotkniętych głodem. Rodzice sprzedają dzieci. W zastraszający sposób szerzy się prostytucja. Oko-

ło 60.000 młodych kobiet porzuciło swoje wsie.

W całej Japonii odbywają się zbiórki na rzecz dotkniętych klęską. Cesarz ofiarował 500.000 jen ze swej prywatnej szkatuły.

Sytuacja ta będzie przedmiotem obrad przyszłej sesji parlamentu.

Główna partja opozycyjna Seyukai szykuje się do generalnego ataku na rząd, zarzucając mu nieudolność w przeprowadzeniu akcji pomocy ludności na obszarach dotkniętych klęską głodu. Poza tem opozycja zaatakować chce rząd za wywołanie strajku urzędników administracyjnych w Mandzurji i nadmierne obciążenie podatkami handlu i przemysłu.

## Ojciec św. o Marsz. Piłsudskim.

Uroczyste poświęcenie nowego lokalu centrum wyszkolenia strzeleckiego.

WARSZAWA, 28. 11. W 1 D. A. K. odbyła się we środę uroczystość poświęcenia nowego lokalu centrum wyszkolenia Zw. Strzeleckiego, oraz otwarcia 3-tygodniowego kursu dla oficerów strzeleckich.

Na uroczystość przybyli członkowie komendy głównej Zw. Strzeleckiego z p. płk. Mariąnem Frydrychem na czele. Przybył również dowódca 2 dywizji kawalerji gen. dr. Wieniawa-Długoszewski.

Za szeregiem martwych napozór liter kryją się barwne konne banderje Krakusów, karne szeregi Strzelca i straży ogniowej, uśmiech dziecięcych twarzy i ręce powiewające biało-amarantowemi chorągiewkami, kryją się chłopci, którzy, hen, w szczerem polu ustawili się na wzgórzu tuż nad torem kolejowym, by choć w przelocie ujrzeć pociąg wiozący przez ich ziemię Prezydenta Rzeczypospolitej, premiera ministrów...

Kiedy uprzytomnimy sobie to wszystko — wtedy dopiero pojąć będziemy w stanie, jak wielkie dzieło zostało dokonane.

O naszym wyśięgu pracy nie mówimy, nie reklamujemy się nim, nie chwylimy przed światem, choć moglibyśmy się niejednym pochwalić, niejednym poszczycić — tama na Sole, naprzykład, to przecież połowa Dnieprostraju.

Tem niemniej jednak nie wolno nam po tych wydarzeniach prześlizgnąć się, ale trzeba wartości tych faktów unaocznic, tembardziej, że świat nie buduje w ostatnich latach nowych linii kolejowych. Rozbudowa naszego kolejnictwa to fakt doprawdy wyjątkowy.

Stalowe szyny opasujące coraz ciaśniej ziemię polską, łączące najbardziej odległe zakątki kraju w jeden zwarty, tętniący jednym sercem organizm — to własność nas wszystkich, własność całego społeczeństwa, całego społeczeństwa korzyść i pożytek.

Nowe zdobycze na polu doskonalenia naszej komunikacji to niezbity, poparty realnością faktów pewnik, że żyjemy, budujemy, tworzymy i w coraz lepszą idziemy przyszłość.

Poświęcenia lokalu dokonał ks. kanonik dr. Hilchen. W przemówieniu swoim, skierowanym do uczestników kursu oficerskiego, wspomniął ks. kanonik Hilchen niezwykle ciekawy fragment swojej rozmowy z Ojcem Świętym.

— Miałem szczęście rozmawiać przed niedawnym czasem z Ojcem świętym Piusem XI — mówił ks. kan. Hilchen. — Rozmawialiśmy o Marszałku Piłsudskim i Ojciec święty powiedział.

„Niech tam gadają, co chcą. Pamiętam, gdy byliśmy razem z Marszałkiem Piłsudskim w Wilnie, nie wiedząc jeszcze, jak Opatrzność pokieruje naszymi krokami. Byłem świadkiem, jak gorąco modlił się Marszałek Piłsudski w Ostrej Bramie przed obrazem Matki Boskiej. Dał w naszej obecności do poświęcenia dwa obrazki Matki Bożej, ażeby później powiesić je nad łóżeczkami najdroższych istot, swoich córek”.

Cytując te słowa Ojca św. o Marszałku Piłsudskim, ks. dr. Hilchen wskazywał na jego niezwykle cnoty wodza i wychowawcy. „Wielkie wskazania wodza — mówił ks. kanonik — winny być dla was drogowskazem”.

Następnie przemówił gen. Wieniawa-Długoszewski, który na wstępie, z właściwym mu temperamentem i entuzjazmem, wspomniął dawne czasy przedwojennej pracy strzeleckiej.

Ceremonja „pogańskiego chrztu“ w Niemczech.

BERLIN. Zwolnienicy niemieckiego kościoła państwowego przeprowadzają „chrzest“ swych dzieci na sposób pogański.

Onegdaj odbył się właśnie taki „chrzest“ w Berlinie. Na podjum, przyozdobionem kwiatami, ustawiono urnę, w której palił się płomień. Przed podjum powiewały flagi religji niemieckiej, tj. koło słoneczne na niebieskim polu. W koszyczku pełnem kwiecica, leżało niemowle. Na kilka kroków przed podjum zatknięte były flagi hitlerowskie.

Uroczystość rozpoczęła się produkcjami muzycznymi, poczem mistrz ceremonji wypowiedział następujące słowa: „Święty ogniu wzbij się w górę i bądź symbolem honoru i czystości i świeć temu dziecku w ciemnościach nocy”.



## Nota francuska dla Polski — a przyszłe losy Paktu Wschodniego.

WARSZAWA. Jak już donosiliśmy w dniu 26 bm. minister spraw zagr. p. Józef Beck przyjął ambasadora Francji p. Laroche, który mu doręczył odpowiedź rządu francuskiego na temat projektu paktu wschodniego. Treść tej noty nie jest nam jeszcze znana, i prawdopodobnie będzie ona przedmiotem dłuższych rozważań rządu polskiego.

### Co zawiera nota?

W kołach dyplomatycznych utrzymują, iż nota francuska dokładnie rozważa wszystkie pokolei punkty, zawarte w nocie polskiej. Jest ona wyrazem życzeń realnego ustosunkowania się do tych wszystkich wątpliwości i zastrzeżeń, które były zawarte w naszej nocie do Francji.

Wzięto więc pod uwagę te zastrzeżenia, jakie Polska wysunęła w stosunku do Litwy, z którą nie posiadamy normalnych stosunków dyplomatycznych. Tak samo odniesiono się ze strony francuskiej do zastrzeżeń Polski względem Czechosłowacji. Wynikałoby z tego, że gwarancje paktu północno-wschodniego nie będą obejmowały zagadnień gwarancyjnych względem granic polsko-litewskich i Czechosłowacji. Do tekstu paktu wschodniego w razie podpisania go przez Polskę, miałby być włączony tekst sojuszu polsko-francuskiego oraz powtórzona deklaracja o nieagresji, zawarta między Niemcami a Polską. Cała nota francuska nacechowana jest pojednawczością, przyczem Francja uznaje samodzielność decyzji Polski jako wielkiego mocarstwa.

### Zmiana kierunku prasy francuskiej.

PARYZ. Wybitny publicysta Bernus wyraża powątpiewanie, czy nowy układ międzynarodowy przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa.

Komentując wiadomość, że rząd francuski miał zaproponować rządowi polskiemu związanie w ramach paktu wschodniego układów polsko-niemieckich i sojuszu polsko-francuskiego, Bernus dodaje, że gdyby rokowania te doszły do pozytywnego rezultatu, wynikłaby z tego bardzo dziwna mieszanina. Żaden rozumny człowiek nie przypuści, żeby nadzwyczajne kombinacje tego rodzaju, łączące najbardziej przeciwstawne polityki, mogły przedstawiać jakąkolwiek wartość dla sprawy pokoju.

„L'Oeuvre” pisze, że w Paryżu nie oczekują, ażeby odpowiedź min. Becka była szybka i przychylna. Jeżeli w pierwszej chwili można było sądzić, że umieszczenie tekstu przymierza francusko-polskiego obok tekstu układu polsko-niemieckiego w pakcie wschodnim powinno się podobać Warszawie, teraz widzimy, że sprawa bynajmniej nie przedstawia się w ten sposób.

### Głosy prasy francuskiej o przyjęciu noty w Warszawie.

PARYZ. Wszystkie dzienniki ogłaszają komunikat PAT-icznej o ustosunkowaniu się rządu polskiego do noty francuskiej w sprawie paktu wschodniego.

„Echo de Paris” sądzi, że pomimo ustępstw na rzecz polityki polskiej, jakie zawiera odpowiedź francuska, prawdopodobnie Polska nie przystąpi do paktu.

„La Liberté” stwierdza, iż aljans francusko-sowiecki został zaproponowany, ale dotychczas nie został przyjęty.

„Echo de Paris” w artykule Pertinaxa domaga się, jak najszybszego podpisania paktu wschodniego, aby wzmocnić zapory przeciwko rewizjonizmowi. Rząd francuski bada obecnie projekt kom. Litwinowa.

„Figaro” podkreśla, że francuskie M. S. Z. z zadowoleniem przyjęło zapowiedź przyjazdu min. Becka do Genewy. Dziennik zapytuje, czy rozmowy w sprawie paktu wschodniego przeszły już martwy punkt.

Prasa przypuszcza, że Warszawa odroczy swą odpowiedź do chwili, gdy wiadome będą rezultaty podróży Ribbentropa do Paryża. Widać więc, że osławiony pakt wschodni nie będzie zawarty już jutro.

### Na marginesie nowej noty francuskiej.

Nie znamy treści noty francuskiej w sprawie „paktu wschodniego”, doręczonej przez ambasadora Laroche'a ministrowi Beckowi w dniu 26-ym bm. Nie wiemy również, czy ściśle są omówienia tej noty, podawane przez prasę francuską.

Trzeba jednak stwierdzić, że nota zjawia się obecnie w Warszawie w innych warunkach aniżeli te, które towarzyszyły poprzednim propozycjom francuskim na temat tego paktu. Rozpoczętej obecnie drugiej fazy rokowań o pakt wschodni nie towarzyszy już ta specjalna kampanja rządu i taki sam akompaniament prasy francuskiej z września i października. Inny zupełnie ton dziś już odzywa się ze szpalt dzienników francuskich i inne dochodzą nas odgłosy francuskich dyskusyj politycznych. Czas zrobił swoje we Francji i atmosfera dokola rokowań o zawarcie paktu wschodniego zmieniła się zasadniczo. Akcenty zrozumienia dla stanowiska Polski i pojednawczości dają się coraz częściej słyszeć z tamtej strony. Wydaje się, że we Francji coraz więcej polityków i publicystów zdaje sobie sprawę z tego, że jednak ani sytuacja geograficzna, ani gospodarcza ani polityczna Francji nie jest identyczna z sytuacją Polski. Nie dadzą się bowiem zastosować do obu państw zaprzyjaźnionych i związanych niezmiennie trwającym sojuszem identyczne metody poszukiwania bezpieczeństwa i zapewnienia pokoju na tak różnych granicach.

Przy każdej okazji dawała Polska wyraźnie do zrozumienia swemu sojusznikowi francuskiemu, iż nie ma nic przeciwko temu, ażeby układał swoje stosunki z sąsiadami swymi, ze Związkiem Sowieckim, z państwami bałtyckimi i państwami południowego wschodu Europy w sposób, jaki dla siebie uważa za najdogodniejszy. Nie krył jednak rząd polski również nigdy, że stosunki swojego kraju z państwami Europy środkowej i wschodniej układać może i będzie tylko na podstawie kategorycznego imperatywu własnego interesu, własnego bezpieczeństwa i własnych potrzeb.

Doświadczenia Polski, zdobyte w ciągu tysiąclecia niepodległego bytu państwowego i przez... rozbiory — są wiecznie żywe. Pewnie zaś żadna nauka nie tkwi tak głęboko w umyśle, jak nauka zdobyta drogą historycznego doświadczenia i to doświadczenia bolesnego...

Warszawski korespondent „Petit Parisien” wyraża przypuszczenie, że obrady gabinetu polskiego, prowadzone w duchu pojednawczym, trwać będą przez czas dłuższy. Tłumaczy się to znaczeniem, jakie przywiązują w Warszawie do projektu paktu wschodniego.

### Polska wśród państw przodujących w lotnictwie.

WARSZAWA. Aeroklub Rzeczypospolitej w Warszawie komunikuje, że na zjeździe Międzynarodowego Związku Lotniczego (F. A. I.), który odbył się ostatnio w Waszyngtonie jednogłośnie przyznano Polsce prawo do czterech głosów.

Jak wiadomo, Polska od r. 1927 jest stale reprezentowana w Związku i do roku 1930 posiadała dwa głosy. Na kongresie w Kairze w grudniu roku 1930 przyznano Polsce trzy głosy. Obecnie Polska rozporządza czterema głosami, tj. największą ilością jaka może być przyznana jednemu państwu. Prawo do czterech głosów posiadają jedynie państwa przodujące w lotnictwie, jak Francja, Niemcy, Włochy, i Polska.

Gustaw Cumnor przed śmiercią odzyskał na chwilę przytomność; skorzystał z tego, żeby wezwać Herberta i w obecności majora Cumnor uczynić pełne win swoich wyznanie. Była to posępna spowiedź fałszerza, nikczemnika i zbrodniarza. Major Cumnor czuł, że zimne krople potu występują mu na czoło i zaciął ręce na myśl, że przez tyle lat sprzyjał człowiekowi, który powinien był wisieć oddawna.

— Nie miałem zamiaru zabić pułkownika, nie wiedziałem, że on jest moim bratem — mówił Gustaw gasnącym głosem — myślałem, że istotnie przywłaszczył mój majątek, a prztem kochałem szalenie jego żonę. To była jedyna miłość mojego życia... Ona także mnie kochała i nie dbała o męża... Wyznaję, że po jego śmierci zagrabiłem Carolside, choć dowiedziałem się już wtedy, że do mnie należeć nie powinno; wyznaję, że wszystko jest prawą i bezsporną własnością twoją, Herbercie „Cumnor”. Czuję, że bardzo zawinił i proszę cię o przebaczenie, o litość nad moimi dziećmi, Iwoną i Leonem.

### „Gwardja Narodowa” w Czechosłowacji.

PRAGA. W każdej miejscowości na całym terytorjum Czechosłowacji ma być utworzony oddział gwardji narodowej, w sile od 80 do 100 ludzi. Oddziały te uzbrojone będą w karabiny wojskowe, a w większych miastach również w karabiny maszynowe, zaś gwardziści nosić będą mundury.

Do szkolenia wojskowego oddziałów gwardji delegowani będą przez ministerstwo wojny oficerowie zawodowi. Cały ekwipunek i uzbrojenie dostarczone będzie przez ministerstwo bezpłatnie.

Celem nowej organizacji wojskowej jest objęcie całej młodzieży w wieku od 18 do 24 lat, oraz wszystkich wysłużonych żołnierzy. W razie wojny gwardja narodowa automatycznie wcielona zostanie w szeregi regularnego wojska.

### Odprężenie w stosunkach francusko-niemieckich.

PARYZ „Paris Soir” wymienia szereg faktów świadczących o pewnego rodzaju odprężeniu w stosunkach francusko-niemieckich. Faktami temi są zdaniem dziennika, wywiad udzielony przez Hitlera dep. Goy, pokojowe oświadczenie ministra Goebbelsa, nastroje, panujące na posiedzeniu „Komitetu Trzech” w Rzymie, przebieg odbywających się obecnie rokowań handlowych niemiecko-francuskich w Paryżu, wreszcie zapowiedź przyjazdu do Paryża ministrów Hessa i Ribbentropa.

Publicysta Perret podkreśla, że nie można z faktami temi nie liczyć się. Są to nastroje pożyteczne, których nie należy lekceważyć. Trzeba wykorzystać każdą okazję, która przysłużyć się może sprawie pokoju, ale zdaniem publicysty, przeczoność nakazuje domagać się od Niemiec przed nawiązaniem zbliżenia, aby kanclerz Rzeszy przestał posługiwać się półoficjalnymi, komiwojażerami politycznymi, lecz, aby powrócił na drogę oficjalnych rozmów w Genewie, oraz aby przystąpił do paktu wschodniego.

### Narodowi socjaliści nie chcą wojny. Pokoju oświadczenie min. Hessa.

BERLIN. W zakładach przemysłowych „A. E. G.” (Powszechna T-wo Elektryczne) odbył się wczoraj uroczysty obchód organizacji „Kraft durch Freude”, w którym uczestniczyli ministrowie Hess i Goebbels oraz przywódca frontu pracy, dr. Ley. Powszechną uwagę zwracał fakt, że kanclerz Hitler mimo oficjalnej zapowiedzi nie przybył na zgromadzenie. Min. Hess w przemówieniu swem podkreślił, że „inne ciężkie prace polityczne nie pozwoliły mu wziąć udziału w obradach”. Zwracając się pod adresem zagranicy, Hess oświadczył, że narodowi socjaliści nie chcą wojny, tak samo jak nie chcą jej inni ludzie, którzy wojnę poznali. Nie potrzebują oni wojny dla przywrócenia honoru Niemiec, gdyż Hitler już przywrócił im ten honor. Hasło pokoju nie pozostało bez echa wśród innych narodów, gdyż żołnierze frontowi zagraniczni bez względu na skierowane przeciw nim ataki, wystąpili dla wspólnego celu, którym jest utrzymanie pokoju świata.

Jestem przekonany, że te głosy nie były daremne i że wszyscy ci, którzy przeniknęli są dobrą wolą, nie spoczną dopóty, dopóki nie zostanie osiągnięty cel pokoju. Co do Niemiec, to uczynią one ze swej strony wszystko zakończył min. Hess.

### W Palestynie brak młodych żydówek.

WARSZAWA. Do rabinatu warszawskiego zgłosiła się delegacja żydów z prośbą, by rabinat zajął się wydawaniem świadectw młodym żydówkom, którym nie udaje się wyjść zamaż w Polsce, gdzie jest nadmiar kobiet. Zwrócono uwagę rabinatu, iż w Palestynie daje się odczuwać brak kobiet i wielu młodzieńców żydowskich napróżno stara się tam o żony.

Delegaci zwrócili się z tym samym projektem wysłania młodych kobiet żydowskich do Palestyny również do żydowskich organizacji kobiecych w Polsce.

## Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

— Po tem co zaszło, nie mam prawa odwoływać się do pańskiej szlachetności — znękanym głosem mówił major Cumnor do Herberta — sądzę jednak, że zrozumiesz pobudki mego postępowania. Po wyznaniu Gustawa nikt nie może zaprzeczyć ci praw do majątku, ale dzieci jego zostają w opłakanym położeniu. Leonek nie ma ani grosza, Iwona zaś posiada tylko skromny dochód od posagu matki, dwieście funtów rocznie. Strata majątku jest jednak niczem w porównaniu utratą nazwiska, z hańbą jaka spada na niewinne ich głowy. Dzieci zbrodniarza, który wart był szubienicy, to straszne!

Stali obaj w bibliotece, w Carolside i rozmawiali przyciszonym głosem, gdyż na górze konał nieprawy pan tego domu.

— Nie mścił się na nich za grzechy ojca, one są niewinne.

Takie było wyznanie Gustawa Cumnor uczynione na śmiertelnym łożu, a mocą jego Herbert, bez pomocy prawa, wchodził w posiadanie Carolside.

— Major z początku był oburzony, że Herbert pod cudzem nazwiskiem wkradł się do tego domu i okrył go hańbą, ale młodzieniec spokojnie przyjął jego wyrzuty.

— Postaw się pan na mojem stanowisku — odpowiedział — czcilem zawsze i kochałem mego ojca, jako najszlachetniejszego człowieka w świecie, a tymczasem dowiaduję się, że imię jego jest shańbione, że on sam zginął nędznie jak samobójca. Wiem, że to kłamstwo, wiem, że ten który odarł mego ojca ze czci, mienia i sławy, żyje szczęśliwy, bogaty i szanowany ja zaś jestem zbyt biedny, żeby pociągnąć go przed kratki sądowe. Co uczyniłbyś w takim razie, majorze Cumnor? Z pewnością użyłbyś wszelkich środków, aby oczyścić honor i pamięć ojca. (C. d. n.)



**Kto się spóźnił**

ze zapisaniem

**„Głosu Lubawskiego“**

na miesiąc **grudzień**, niech to jaknajprędzej uczyni. Każdy abonent otrzyma bezpłatnie w połowie grudnia **Kalendarz ścienny**, a nieco później **piękny ilustrowany KALENDARZ książkowy** o bogatej treści.

Kto chce mieć zatem nasze kalendarze ścienne i książkowe, niech natychmiast z a b o n u j e **„GŁOS LUBAWSKI“**. Szanownych Czytelników prosimy o zachęcenie swych krewnych i sąsiadów do zapisania **„GŁOSU“**.

W grudniu rozpoczynamy druk nowej, interesującej powieści. Ta powieść — **każdego zaciekaWi.**

**Kronika.**

**Nowemiasto**, dnia 30. listopada 1934 r.

Dziś Justyny, Andrzej  
Jutro Nutalji  
Niedz. Adw. Anreliji  
Słońca: wschód o godz. 7.19 zachód o godz. 3.30

**Wprowadzenie w życie dekretów oddłużeniowych.**

Wobec pojawienia się w niektórych pismach wiadomości o rzekomych trudnościach, wynikłych przy wprowadzaniu w życie dekretów oddłużeniowych, dowiadujemy się, że rozporządzenia wykonawcze, pozostające w związku z temi dekretami są opracowane i ukażą się w ciągu najbliższych tygodni.

Należy zaznaczyć, że szereg przepisów nowego ustawodawstwa oddłużeniowego wchodzi w życie z mocy samego prawa i nie wymaga uzupełnienia żadnymi rozporządzeniami dodatkowymi.

Również nie mają uzasadnienia wiadomości o możliwości zatrudnienia w urzędach rozjemczych nowych sił prawnych, gdyż urzędy rozjemcze załatwiać będą sprawy, wynikające z szeregu nowych dekretów oddłużeniowych, w dotychczasowym składzie.

**Jakie podania wolne są od opłat.**

W myśl przepisów art. 42 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych, wolne są od opłat stemplowych m. in. podania w sprawach, należących do zakresu działania ministerstwa opieki społecznej i podwładnych temu ministrowi urzędów, o ile zawierają prośbę o pracę, ochronę lub opiekę, zgłoszenie zapotrzebowania pracowników w rejestracji związków zawodowych i pracowniczych kas przychodni oraz podania, dotyczące umów zbiorowych.

W związku z tem wolne są również od opłat stemplowych podania, wpływające do urzędów inspekcji pracy w sprawach pomocy lub wykonania przez inspekcję pracy jej obowiązków w zakresie ustawowej ochrony pracy i innej pomocy pracownikom oraz wszelkie podania, dotyczące pracowniczych związków zawodowych i zatargów zbiorowych.

**W sprawie ulg podatkowych.**

W nymery 89 Dz. U. R. P. poz 816 ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Skarbu z dnia 20. 9. 34., które wprowadza szereg zmian do poprzedniego rozporządzenia z dnia 25. 2. 34. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych powstałych przed 1. 10. 1931 w podatku gruntowym, od nieruchomości, obrotowym, dochodowym, majątkowym i od spadków i darowizn. W myśl tego rozporządzenia podatek spadkowy lub od darowizn, który został rozłożony na raty, ma wedł. rozp. z 20. 9. 34 zastosowanie tylko do tych rat, których termin płatności przypadł według ostatniej decyzji ponad 1. 10. 34.

Umorzenie 1/4 zaległych podatków może nastąpić tylko na podstawie indywidualnych podań płatników.

**W grudniu odbędą się jarmarki w następujących miejscowościach:**

Brodnica	6. grudnia	zwierzęcy
Toruń	6 i 20. grudnia	zwierzęcy
Grudziądz	7 i 21. grudnia	zwierzęcy
Lidzbark	7. grudnia	zwierzęcy
Działdowo	11. grudnia	ogólny
Jabłonowo	11. grudnia	ogólny
Nowemiasto	12. grudnia	zwierzęcy
Łąkorz	13. grudnia	ogólny

**Z miasta i powiatu.**

**Z sali sądowej.**

**Nowemiasto.** Na rozprawach karnych przed Sądem Grodzkim w Nowemście skazani zostali: Schulc Jan z Otręby za kradzież latarki i łańcucha od roweru, na 6 mies. więz. z zawieszeniem na 2 lata. Sołnierzówna Władysława, nieletnia z Pacółtowa za kradzież trzewików wart. 8 zł. na umieszczenie w zakładzie poprawczym, z zawiesz. na 2 lata. Nerinkówna Marjanna z Nowogomiasta za upozorowanie porwania, na 3 mies. aresztu w zawieszeniu na 2 lata. Urbanowski Richard z Nowogodworu za kradzież 30 szt. sztachet do parkanu, na 6 mie. więzienia. Urbanowski Franc. z Łąkorza za nieprawne przywłaszczenie własności, na 3 mies. aresztu. Domeracka Marjanna z Bratuszewa za kradzież 2 kocy kartofli na 1 mies. aresztu z zaw. na 2 lata. Laskowski Bronisław za kradzież żaka do ryb na 2 miesiące aresztu.

**Akademia**

z okazji „TYGODNIA MIŁOSIĘDZIA“ w niedzielę dnia 2 XII rb. o godz. 4-tej po poł. w sali Hotelu Centralnego.

**Program:**

- 1) Zagajenie
- 2) „Modlitwa za zmarłychwstałą Polskę“ — Śpiew w wykonaniu „Harmonji“
- 3) Deklamacja
- 4) Referat — p. Willertówna
- 5) „Pod krucyfiksem: J. Faure — Pieśń w wykonaniu p. M. Szudzińskiej.
- 6) „Psalm: Pan chcę królować“ — Śpiew w wykonaniu „Harmonji“
- 7) Zakończenie.

**ZARZĄD**

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego.  
Ks. radca C. Pape p. Kyclerowa p. Suchocka  
Dyrektor Prezeska Sekretarka

**Z życia plutonu Krakusów.**

**Nowemiasto.** Na skutek zarządzenia władz wojskowych — Komendy Rejonowej P. W. konnego Krakusów w Włocławku, odbyło się w niedzielę, dnia 25 bm. szacowanie koni zadeklarowanych przez obywateli tutejszemu plutonowi. Do szacowania doprowadzono 40 koni. Szacowania dokonała komisja w składzie: przewodniczącego p. rotmistrza Opińskiego, dowódcy szwadronu sap. 8 p. Strz. Kon. i Komendanta Rejonowego Krakusów, oraz pp. lekarza pow. dr. Kozłowskiego, przedstawiciela wielkiej włości Gruduszewskiego Jana z Tylic, przedstawiciela drobnego rolnictwa Jakubowskiego z Tylic i komendanta plutonu Muehlińskiego z Nowogomiasta, — jako członków Komisji.

Szacowanie rozpoczęło się o godzinie 13-tej. Przedstawiono, wedle opinii komisji naogół dobry materiał koński. Niezależnie od zadeklarowanych, doprowadzono jeszcze kilka koni, które oszacowano i oddano do dyspozycji miejscowego plutonu.

W związku z powyższym nadmienić wypada, iż niezależnie od ulg, które już ogłoszono, a które przysługują właścicielom koni, czynnikami miarodajne wydały dodatkowe rozporządzenia w tym przedmiocie, z których najważniejsze jest to, że konie zadeklarowane Krakusom, nie podlegają egzekucji.

Pluton tutejszy rozwija się bardzo pomyślnie i jak się dowiadujemy, zamierza na wiosnę przygotować odpowiedni program pokazów jazdy i władania bronią białą — dla obywatelstwa. Podnieść należy obowiązkowe zachowanie się ćwiczących, którzy punktualnie stawają do ćwiczeń i chętnie poddają się obowiązującej w plutonie dyscyplinie wojkowej.

Ćwiczenia konne i piesze odbywają się każdej niedzieli programowo w godzinach popołudniowych w myśl poleceń wojskowych władz przełożonych.

**Największa epopea na ekranie.**

**NOWEMIASTO.** NĘDZICY, oto wielki i piękny film dźwiękowy, który musi wzbudzić zachwyt publiczności. Obszerna rewizja tego filmu podaliśmy już w ostatnim numerze. Dodajemy tylko iż jest to dzieło, które pozostaje nazawese w duszy wzruszonego i wdzięcznego widza.

W części drugiej w Lubawie rozweseli ulubienica wszystkich, Liljana Harvey w filmie najnowszej produkcji „Wesoła Luzanna w Nowemmieście zaś czaruje pieśniarz Ramon Navarro i słowik Ameryki Jeanette Mae Donald w pięknej operetce „Kot i Skrzypce“.

Dyrekcja kina przeznaczyła część dochodów na cele charytatywne z okazji odbywającego się „Tygodnia Miłosierdzia“ wobec czego spodziewać się należy iż całe społeczeństwo gremjalnie popieszy na przedstawienia, gdyż filmy są naprawdę wysokiej wartości.

**Tydzień Miłosierdzia.**

**Nowemiasto.** Jak już donosiliśmy, w dniach od 1—8 rb. urządza Stow. Pań Miłosierdzia „Tydzień Miłosierdzia“. Pragnąc ulżyć doli najbardziej potrzebujących i opuszczonych, zwraca się Towarzystwo w tygodniu tym z apelem do całego społeczeństwa o składanie darów. Nie chodzi o dary wielkie, bo na te nikogo nie stać, lecz o datki małe — groszowe, lecz liczne. Z groszowych datków złożonych przez całe społeczeństwo powstanie fundusz poważny, pozwalający w zupełności na zrealizowanie zamierzanego dzieła miłosierdzia na naszym terenie.

Prócz datków groszowych bardzo wdzięcznie będą przyjmowane dary w postaci zniszonej i używanej odzieży, które przy dobrej woli w niejednym domu się znajdują.

Powyższą sprawę kładziemy Szanownemu Obywatelstwu jeszcze raz gorąco na sercu.

**Komisja w sprawie wolnych gmachów szkolnych.**

**LUBAWA.** Dnia 27 bm. w miejscowym gimnazjum odbyło się zebranie Komisji, złożonej z przedstawicieli Województwa i zainteresowanych urzędów w sprawie wolnych gmachów b. Inspektoratu i b. gimnazjum. Wywnięto kilka wniosków (Rada Miejska również swój podała) m. in., aby gmach pogimnazjalny odstąpić miastu na własność z zamiarą budynku pocztowego, albo czynsz dzierżawy za pocztę obniżyć o 50 proc., a zamian za to Zarząd Miejski płaciłby za przejęty obiekt 100 zł. czynszu rocznie. — Na gmach b. Inspektoratu reflektują: Straż Graniczna i Posterunek P. P.

Decyzja w powyższej sprawie zależy już od Ministerstwa Skarbu. Istnieje jednak nadzieja, że szkoła powszechna zostanie przeniesiona do wolnego budynku b. gimnazjum.

**Wieczorek Koła Przyjaciół Harcerzy**

**LUBAWA.** W sobotę 1-go grudnia Koło Przyjaciół Harcerzy w Lubawie urządza Wieczorek w lokalu p. Dakowskiego. Początek o godz. 19.30. Zapowiedziane są również niespodzianki.

**Kurs wieczorowy oświaty pozaszkolnej w Samplawie.**

**Samplawa.** W ubiegłym tygodniu rozpoczął się w Samplawie Kurs wieczorowy III stopnia dla młodzieży i dorosłych. Zapisana młodzież żeńska i męska prosiła o dodatkowe lekcje z zakresu robót kobiecych dla dziewcząt i z zakresu rolnictwa dla młodzieży męskiej. Poza-tem słuchacze kursu wyrazili chęć utworzenia sekcji teatralnej. Kierownictwo kursu przychylnie potraktowało prośby słuchaczy i prawdopodobnie już w najbliższym czasie rozpocznie się w Samplawie praca w zespole teatralnym wzgl. Sekcji Teatru Ludowego.

**Z życia Z. S.**

**Dębien.** W niedzielę, dnia 11 listopada 1934 roku miejscowy Oddział Zw. S. odegrał przedstawienie p. t. „Legjoniści z wiejskiej zagrody“, na które przybyła znaczna część publiczności. co jest dowodem, że organizacja na tutejszym terenie cieszy się wielką popularnością i uznaniem społeczeństwa. Wielkie zasługi ma w tem i p. naucz. Strykowski, który swem taktownym postępowaniem, zdobył sobie zaufanie nie tylko członków Z. S., lecz tak miejscowych jak, i okolicznych obywateli.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, trwająca w miłym i serdecznym nastroju aż do samego rana. Gość.

**Z dalszych stron.**

**Szczęśliwa matka powiła czworaczki.**

**Wielka Wieś Hallerowo.** Zona mistrza rzemieślniczego Michała Pospieszego w Rumji powiła czworaczki, trzech chłopców i jedną dziewczynkę. Matka i niemowlęta czują się doskonale.

**Włamanie do magazynu kolejowego.**

**Starogard.** W nocy z 25 na 26 bm. dotychczas nie wykryci sprawcy po zaopatrzeniu się w narzędzia w warsztacie kolejowym w Zblewie, włamali się do magazynu towarowego, i skradli różne przesyłki z konfekcją wartości ok. 465 zł.

**Pożar stogu z żytem spowodowany przez włóczęgów.**

**Grudziądz.** Na szkole rolnika Wintera Hugona w Wiewiórkach spalił się stóg żyta wart. ok. 1.800 zł. Pożar powstał wskutek nieostrożności nocujących w stogu włóczęgów.

**Chcąc popełnić samobójstwo podpałiła stóg słomy.**

**Chelmno.** W Grzybnie spalił się stóg słomy wart. ok. 500 zł. na szkodę rolnika Fankidejskiego. Stóg podpałiła Wiśniewska Łucja, bez stałego miejsca zamieszkania, która w zamiarze popełnienia samobójstwa zrebrała się, zażyła morfiny, poczem położyła się przy stogu, gdzie ją znaleziono. Wiśniewską odstawiono do dyspozycji Sądu Gr. w Chelmie.

**Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych.**

**Toruń.** Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Toruniu w dniach 1 i 15 grudnia 1934 r.

**Wilki zbiegły ze zwierzyńca.**

**Toruń.** We wtorek dn. 27 bm. w rannych godzinach ze zwierzyńca „Freudental“ koło Gdańska zbiegło 6 wilków. Dwóch z nich napadło w pobliżu granicy polsko-gdańskiej na zbierającą liście w lesie Ulenbergową Agnieszkę oraz jej 7-letniego syna, których wilki niebezpiecznie pogryzły. Na wśczyty krzyk przybyło z pomocą kilka osób które odpędziły wilki. Jeden z wilków został zastrzelony, drugi zbiegł na teren gdański. Ulenbergową i jej syna odwieziono do szpitala w Gdańsku. Podczas przeprowadzonej po stronie gdańskiej obławy kilka wilków zastrzelono, kilka zaś schwytano.

**Kradzież pieniędzy w kościele.**

**Tczew.** W czasie rannej Mszy św. w kościele św. Krzyża nieznany sprawca skradł Marii Czapskiej, zamieszkałej przy ul. Królowej Jadwigi, około 20 złotych w gotówce.

W kościele na rannej Mszy św. skradziono z torebki p. Rozalji Eichównie 30 zł. Kradzież popełniono w tym czasie, kiedy p. Eichówna przystępowała do Stołu Pańskiego. Widocznie grasuje w kościele jakiś „specjalista“ dokonujący bezcelnych kradzieży.

**Samobójstwo rolnika.**

**Tuchola.** We wsi Iwcu popełnił samobójstwo w mieszkaniu własnem rolnik Kapiszka. Desperat udał się do pokoju i powiesił się na sznurze na szafie. Gdy żona chciała zawołać Kapiszkę na obiad, znalazła już tylko zimne jego zwłoki. Wszelka pomoc okazała się spóźniona. Przybyła komisja sądowno-lekarska stwierdziła śmierć samobójczą. Kapiszka już od dłuższego czasu nosił się z zamiarem odebrania sobie życia. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

**Konwojent pociągu węglowego zabił złodzieja zrzucającego węgiel.**

**Kościerzyna.** Konwojent pociągu węglowego Nr. 1489 posterunkowy PP. zauważył na wagonach węglowych czterech osobników, zrzucających węgiel do rowu. Na dany przez konwojenta strzał ostrzegawczy osobnicy zbiegli. W kilka minut później pomiędzy stacją kolejową Kościerzyna a Skórzewo konwojent zauważył na wagonach znów osobników zrzucających węgiel, do których oddany strzał ostrzegawczy pozostał bez skutku, zaś drugi strzał ugodził w głowę jednego ze sprawców. Postrzelonego, którym okazał się obywatel amerykański, Ozimek Andrzej lat 30 przewieziono pociągiem osobowym do Kartuz do szpitala, gdzie zmarł o godz. 20.30.

**Kradzież z włamaniem.**

**Gdynia.** Zapomocą podrobionego klucza wzgl. wytrycha niewykryci sprawcy włamali się w nocy, z 27 na 28 bm. do sypialni oberżysty Zacza Jana, zamieszkałego w Zarnowcu powiat morski, gdzie skradli kasetkę z wartością 1.500 zł. gotówki, 180 marek niemieckich w złocie, książeczkę oszczęd. na sumę 2000 zł. i kilka weksli na 1000 zł.

**Przepiwszy pieniądze sfingował napad.**

**Gdynia.** Na posterunek P. P. w Kielnie powiat morski zgłosił Bryłowski Franciszek (zam. w Wielkim Kacku), że w niedzielę dn. 25 bm. około godz. 21 w lesie na drodze z Osowy do W. Kacka został zatrzymany przez dwóch osobników, którzy przewrócili go na ziemię a następnie zabrali mu paczkę z rzeczami oraz z kieszeni wyjęli mu portfel, zawierający 50 zł. gotówki. Wszczęte dochodzenie ujawniło, że w tym dniu Bryłowski był pijany i do domu wrócił dopiero nad ranem o godz. 4, wobec czego powstało podejrzenie, iż Bryłowski paczkę zgubił, a pieniądze przetrwonil, więc z obawy przed rodziną napad ten sfingował.

**Zmarła matka 236 potomków.**

**Lille.** W Roubaux zmarła w wieku lat 86 pani Toulemonde, żona znanego przemysłowca, pozostawiając 236 potomków w prostej linii, w czem 160 prawnuków.

**Ruch towarzystw.**

**NOWEMIASTO.** Zebranie organizatorskie dekanatu Nowemiasto odbędzie się dnia 4 grudnia w lokalu p. Kopysteckiego a niejak podano na zebraniu, w świetlicy parafjalnej o godz. 12-tej. O przybycie wszystkich kolegów prosimy gdyż zarazem będzie sprawozdanie z zebrania okręgowego. W. M. Smukała organista delegat.



**Energicznie przeprowadza się akcję pomocy zimowej w Niemczech.**

BERLIN. Z Niemiec środkowych i północnych donoszą o ostrej reakcji władz, a nawet społeczeństwa przeciwko odosobnionym wypadkom sabotażu, akcji pomocy zimowej ze strony chłopów. W pewnej miejscowości w Hanowerze pewien chłop został publicznie napiętnowany, gdyż ofiarował w czasie zbiórki ofiarował kilka funtów jabłek. W innym wypadku ludności wsi zajęła wobec sabotującego chłopca tak groźną postawę, że musiał prosić władze o internowanie go w areszcie ochronnym.

**Polacy na czele w mistrzostwach w strzelaniu do gołębi.**

SAN REMO. Niedaleko San Remo w miejscowości Rodighera rozpoczęły się międzynarodowe zawody w strzelaniu do gołębi i rzutków. Pierwszego dnia mistrzostw zwycięstwo odniósł Włoch Ramponi, który uzyskał 99 punktów na 100 możliwych. Drugie miejsce zajął Węgier Strassburger 98 pkt. na 100 możliwych trzecie Węgier Lumniczer 97 pkt. na 100 możł. Pierwszy z Polaków Kiszczurno zajął dobre 4-te miejsce, uzyskując 36 pkt. na 100 możł. w czołowej grupie. Ogółem w zawodach biorą udział reprezentacje 22 państw.

**67 statków naładowano jednego dnia w Gdyni.**

GDYNIA. 22 bm. był dla portu gdyńskiego dniem bardzo pracowitym. Ładowano bowiem tego dnia jednocześnie 67 statków ładunkami drobnicy i węgla. Zapotrzebowanie na ręce robocze było tak wielkie, że zabrakło robotników uprawnionych do pracy w porcie, a więc posiadających legitymacje portowe. Trzeba było przywołać większą ilość robotników z poza portu. Fakt ten świadczy wymownie o szybkim rozwoju portu gdyńskiego i wzroście jego znaczenia.

Jaskrawą ilustracją tego faktu są również wrażenia, jakie odnoszą obcy marynarze i podróżni przybywający do naszego portu z Gdańska i innych portów bałtyckich. Są oni zdumieni wielkością ruchu w porcie i ilością zawiązanych i wychodzących statków.

**Oburzenie na Czechów spowoduje zajęcie na uniwersytecie w Pradze.**

BERLIN. Sobotnie zajęcia w uniwersytecie praskim odbiły się głośnie echem w prasie niemieckiej. Dzienniki obszernie opisują przebieg wypadków, nie przebiegając w słowach dla ich napiętnowania. „Voelkischer Beobachter“ zarzuca Czechosłowacji niski poziom cywilizacji, a „Berliner Boersen Ztg.“ pisze, że zajęcia te są charakterystyczne dla Czechów, którzy naruszając układy mniejszościowe, wyróżniali się zawsze w nadużywaniu przemocy dla gnębienia ludności niemieckiej.

WIEDEN. „Reichs post“ wyraża zdziwienie, że rząd czechosłowacki postanowił upokorzyć uniwersytet niemiecki, kiedy Niemcy od szeregu miesięcy dają dowody najwyższej lojalności wobec państwa Czechosłowackiego.

**Jak pracują powodzianie przy odbudowie zniszczeń?**

Niewątpliwie prace przy odbudowie zniszczonych przez powódz mostów, dróg i wałów, nie postępowałyby tak szybko, gdyby nie wydatna praca samych powodzian pracujących na „odróbki“ za pewne świadczenia, które otrzymali.

Ten system odpracowywania świadczeń dał doskonałe wyniki. Nie pracowali powodzianie tylko na „odróbki“, gdyż ponadto otrzymywali zapłatę w wysokości 2 złote dziennie, z czego 25 procent płacono gotówką a resztę żytem.

Podobny system rozszerzano nawet na akcję kredytową. Np. w Brzesku komitet powodziowy udziela pożyczek spłacalnych w połowie gotówką, a w połowie robocizną.

Do jednej z najwięcej interesujących prac powodziowych należy rozbudowa wału w Karsach nad Wisłą, gdzie pracowało 300 ludzi dziennie. Wał ten jest już prawie na ukończeniu.

**Plaga wilków na Huculszczyźnie**

Obok Gorgan, najbardziej dziką i oddaloną od siedzib ludzkich częścią Karpat polskich jest południowa część Beskidów Huculskich, położona na południe od Czarnohory i Zabiego, w najdalej na południe wysuniętym cyplu Polski. Ciągają się tam ogromne lasy, będące matecznikiem wszelkiego zwierza. Trafiają się tam także niedźwiedzie, a w ostatnich czasach plagą stały się wilki.

Huculi, towarzyszący turystom na koniach jak to miało miejsce np. w tegorocznej wyprawie oddziału warszawskiego Pol. Tow. Tatrzńskiego pod wodzą dr. Orłowicza, pilnują koni przez całą noc w obawie przed wilkami, paląc dokoła ogniska celem ich odstraszania.

Przed kilku tygodniami, gdy Poloniny w Beskidach Huculskich objeżdżała komisja, złożona z kilku botaników, podczas noclegu oddalił się od obozu jeden z koni. Nazajutrz znaleziono go nieżywego, z odgryzioną nogą i poszarpaną szyją.

Wilki stanowią też poważne niebezpieczeństwo dla narciarzy, udających się samotnie w te okolice. Dlatego też lepiej urządzać tam wyprawy gromadnie lub przy nielicznych wyprawach zaopatrywać się w broń.

**Japonia wzywa Francję i Włochy do wypowiedzenia traktatu morskiego.**

Japoński minister spr. zagr. Hirota zaprosił francuskiego charge d'affaires i ambasadora włoskiego do ministerstwa spraw zagranicznych i wyjaśnił obu dyplomatom stanowisko japońskie w sprawie flotowej. Minister tłumaczył im, że propozycje japońskie wymagają wypowiedzenia waszyngtońskiego paktu morskiego i wzywał Francję i Włochy do przyłączenia się do kroku japońskiego.

Przedstawiciele obu tych państw odpowiedzieli, że propozycję jego zakomunikują swym rządóm.

TOKIO. Donoszą z kół urzędowych, że ministerstwo marynarki poleciło w ramach budżetu na rok 1935 wybudować stoczni w Sasebo 6 nowych statków, przeznaczonych do walki z łodziami podwodnymi. Statki te mają pojemności 600 tonn, a uzbrojone będą w karabiny maszynowe i torpedy.

Donoszą dalej o budowie nowych okrętów wojennych o łącznej pojemności 30.712 tonn.

**Masowy import owoców z Grecji.**

WARSZAWA W związku z podpisaniem prowizorycznego układu kontyngentowego między Polską a Grecją podjęty został masowy import owoców południowych pochodzenia greckiego. Grecja ma dostarczyć polskiemu importerom owoców 5000.000 kg, suszonych fig.

**Aresztowanie młodych pod zarzutem fabrykacji bomb i petard.**

Z Warszawy donoszą (Pm): W ciągu ubiegłej nocy przeprowadziła policja pod kier. nadkomisarza Fuchsa rewizje i aresztowania w powiecie warszawskim, w związku z zrzuconiem bomby na skład apteczny Wolfa Grynberga w Wawrze.

U zatrzymanych znaleziono egzemplarze „Sztafety“, łuski od naboju karabinowych oraz rozmaite części składowe do wyrobu petard i bomb. Zatrzymane rzeczy przesłano do laboratorium przy centrali służby śledczej dla zbadania.

**Pogłoski o zamachu na regenta Jugosławii.**

Policja paryska podała policji angielskiej opis dwu ładnych blondynek, które będą usiłowały dostać się do Londynu i w dniach uroczystości ślubnych na dworze angielskim mają podobno dokonać zamachu na regenta Jugosławii ks. Pawła. O ile damy te zechcą istotnie wtargnąć na teren Anglii, oczekiwać będzie na nie „doborowy komitet“ policyjny.

**Program Radjowy.**

**Warszawa — sobota 1. XII.**

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Koncert Zesp. 13.00 Dziennik połud. 13.05 Płyty 15.30 Wiadomości o eksp. polsk. 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Płyty 16.30 Teatr Wyobraźni 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy z Wilna. 17.50 Odczyt 18.00 Przegląd prasy roln. kraj. i zagran. 18.10 Życie kultur. i artyst. stolicy 18.15 Koncert z Krakowa. 18.45 Reportaż z Pacykowa ze Lwowa 19.00 Koncert Chóru Harfa 19.20 Odczyt z Poznania 19.30—19.45 Program na dzień nast. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Polsce 21.00 Koncert 21.45 „Niedyskrecje literackie“ 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Muzyka tan. z restaur. hotelu Bristol 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 Łoża Szydereców. 23.05 Muzyka lekka (płyty) 24.00—1.00 Muz. tan. z dane. Paradis.

**Warszawa — niedziela 2. XII.**

9.00 Audycja poranna 10.00 Nabożeństwo z Krakowa 11.40 Muzyka religijna 12.00 Hejnał z Krakowa 12.05 Przegląd teatralny 12.05 Poranek muzyczny 13.00 Gniazdo rodzinne Piłsudskich 14.00 Utwory charakterystyczne 15.00 Pogadanka rolnicza 15.15 Wojskowe piosenki 15.25 Przegląd rynków produktów 15.35 Drobne utwory (płyty) 15.45 Odczyt 16.00 Nowela 16.20 Pieśni 16.45 Opowiadanie dla dzieci 17.00 Muzyka do tańca 17.50 Odczyt 18.00 Recital fortep. 18.30 Muzyka salonowa 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dz. wiecz. 20.55 Jak pracujemy w Pol. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali 21.30 Wiadom. sportowe 21.45 Skrzynka poczt. techn. 22.00 Koncert reklam. 22.45 Obrazek słuchowiskowy 22.33 Płyty 23.00 Wiadom. met. 23.05—23.30 Muz. tan.

**Warszawa — poniedziałek 3. XII.**

6.45 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.05 Przegląd prasy 12.10 Koncert 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Fragmenty z oper 15.30 Wiad. o eksp. 15.35 Przegl. giełd. 15.45 Odczyt 16.45 Lekcje jęz. niem. 17.00 Recital fortep. 17.25 Skrz. poczt. 17.35 Muz. 17.50 Odczyt 18.00 Skrz. poczt. roln. 18.10 Przegląd film. 18.15 Muzyka lekka 18.40 Zagadki dla dzieci 19.00 Recital śpiewaczy 19.25 Chwilka społeczna 19.30 Odczyt 20.00 Rewja orkiestry 20.45 Dziennik wiecz. 21.00 Koncert symf. 21.45 Odczyt 22.00 Koncert reklamowy 22.15 Lekcje tańca 22.35 Muz. tan. 23.00 Wiadom. met. 23.05 D. e. muz. tan.

**Giełda zbożowa w Poznaniu**

Notowania z dnia 28. XI. 1934. Za 100 kg. płacono

Zyto	13,75 - 14,00
Pszonica	16,25 - 16,75
Jęczmień browarowy	20,50 - 21,00
Jęczmień jednolity	18,50 - 19,75
Jęczmień zbiorowy	18,75 - 19,25
Owies	15,00 - 15,50
Otręby żytnie	10,75 - 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,75 - 11,25
Otręby (średnie)	15,50 - 15,75
Gorzycza	48,00 - 50,00
Groch Wiktorja.	41,00 - 45,00
Groch Folgiera	32,00 - 35,00

**Giełda pieniężna.** Bank Polski płacił w dniu 28. 11. 1934 za dolary amerykańskie 5,30—5,38 funty szterlingów 26,43 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,90 guldeny gdańskie 172,72 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście. Wydawca Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście.

**Kartony**

w różnych wielkościach po niskich cenach poleca

**KSIĘGARNIA**

**B. Miłoszewski**  
Nowemiasto - Rynek 19.

**Portrety**

Prezydenta Mościckiego  
Marszałka Piłsudskiego

są znowu na składzie  
Księgarnia i Drukarnia B. Miłoszewski  
Nowemiasto - Rynek 19.

**Pokój**

słoneczny

od zaraz do wynajęcia  
Zgł. w adm. „Głosu“.

**Koniczyny**

i  
**Tymotkę**

kupuję  
**F. Modrzejewski,**  
Nowemiasto - Tel. 95.

Poszukuje się od zaraz

**fachowca**  
**mleczarza**

Zgłoszenia  
w administracji „Głosu“.

**Sklep**

**kolonialny**  
z mieszkaniem od zaraz  
do wydzierżawienia  
Kto? wskaże adm. „Głosu“.

**KARTY do gry**

poleca  
**KSIĘGARNIA DRUKARNIA**  
B. Miłoszewski, Nowemiasto

**Kino**

**Dźwiękowe**

W poniedziałek 3. XII.  
w Lubawie.

We wtorek 4. XII.  
w Nowemmieście.

Oczy wasze nigdy nie widziały takich cudów! — Uszy wasze nigdy nie słyszały takich dźwięków. Serca wasze nigdy nie przeżyły takich wzruszeń.

Przedstawiamy obrazy, które wszystkich zadziwią w najwyższym stopniu.

Część I. **Epepea**, która szczerze przemówi do serc waszych.

**„NĘDZNICY“**

w/g Victora Hugo

Część II. w Lubawie  
**LILJANA HARVEY**

w filmie dźwiękowym  
**„WESOŁA ZUZANNA“**

Z okazji „TYGODNIA MIŁOSIERDZIA“ część zbiorów przeznaczona na cele charytatywne. Miejsca balkonowe numerowane. — Wszelkie bilety wolne wstępu bezwzględnie nie ważne.

— O godzinie 4 tej specjalne przedstawienie dla naszych milusińskich. —

Kamienica Kopernikańska  
w Torunlu

Część II. w Nowemmieście  
**RAMON NOVARO**  
**JEANETTE M-DONALD**

w operetce filmowej  
**„KOT i SKRZYPCE“**



# Dodatek Rolniczy

## Co mamy jeszcze do zrobienia.

Po zakończeniu jesiennych prac w polu każdy rolnik utartym zyczajem dokonuje jeszcze „generalnej inspekcji” swego gospodarstwa starając się wyszukać tych, zapomnianych czynności, które dokonać przed zimą by należało. Przy tem sprawdzaniu dokonanych prac jesiennych bardzo często zapominamy o czynnościach, które powinniśmy spełnić w naszych ogrodach owocowych. Coraz częściej słyszymy głosy rolników, posiadających sady owocowe, że drzewa ich rok rocznie wydają mniej owocu, który w dodatku jeżeli przedwcześnie z drzew nie padnie to jest skarłowaciały, popekany lub silnie pokryty grzybkami. Owoc takiej jakości jest bezwartościowy jako produkt handlowy i nie wydaje się również na przechowanie zimowe.

Pragnąc zapewnić sobie przynajmniej mierne zbiory dorodnego owocu musimy starać się utrzymać swoje sady w należytych stanie i chronić drzewa przed wszelkimi chorobami i szkodnikami. Większość tej pracy, profilaktycznej przypada wszakże na okres wiosenny lecz również i w czasie przedzimowym znajdzie się w każdym ogrodzie sporo pracy, niewykonanie której mogłoby zaważyć w znacznej mierze na przyszłym zbiorze owocu.

Jesienną pracę w sadzie możnaby podzielić na kilka zasadniczych działów z pośród których na pierwsze miejsce wysunąć by należało obranie z drzew pozostałego zwiędłego i najczęściej schorzałego owocu czyli t. zw. mumji. Mumje takie powstają ze zgniłych owoców na skutek roztoczenia ich przez grzybek z rodzaju Monilia, który w poszczególnych swych odmianach atakuje prawie wszystkie posiadane przez nas rodzaje owoców. Prócz tego mogły się na sliwach dotrzymać resztki zmarniałego owocu spowodowanego innego rodzaju chorobą t. zw. torbielą sliw, która wywołuje grzyb Exoascus Pouni. Jest to choroba jeszcze bardziej od poprzedniej niebezpieczna, ponieważ jak dowiedziono, grzybnia tego grzybka zdolna jest przenosić tkankę drzewną gdzie zimowuje.

Przy obieraniu zmarniałego owocu zwróćmy również baczną uwagę na istniejące na drzewach oprzędę, które tego roku przedewszystkiem na sliwach znacząco się w obfitej ilości. Każdy taki oprzęd złożony z zwiędłego zwiędłego liścia oplecionego przędzą zawiera w sobie wszelkie ilości — jak kuprówki rudnicy i innych wyległych jajek gąsienic motyli. Gąsienice te objadają na wiosnę czasem doszczętnie nasze sady z liści i kwiecica wyrządzając przez to olbrzymie szkody. Prócz tego spotykamy często na korze drzew całe kolonie złożone przez motyle brudnicę nieperkę i pokrytych jakoby rudawym wojłoczkiem oraz obłożone wokoło gałązek w rodzaju pierścienia jaja przędki pierścienicy. Gąsienice tych motyli wyrządzają również wielkie szkody w naszych sadach wobec czego należy im wypowiedzieć bezwzględną walkę zeskrobując złoza jaj i ołamując gałązki z pierścieniami przędki.

Jest faktem stwierdzonym, że bardzo wiele szkodników drzew owocowych zimuje wśród szpar kory drzew owocowych, która jak nam wiadomo, u starszych drzew poczyna pękać i łuszczyć się. Przedewszystkiem znane z tego sposobu zimowania są gąsienice owocówki jabłkówki i ryjkowca kwiecicela jabłkowca.

Cheąc usunąć tych groźnych szkodników zeskrobujemy i czyszcimy specjalnymi drucianymi szrotkami pnie drzew owocowych którą to pracę należy wykonać możliwie w jesieni. Rzecz zrozumiała że wszystkie poprzednio wyszczególnione zabiegi nie odniosą spodziewanego skutku jeżeli przed rozpoczęciem tych prac nie zabezpieczymy znajdujących się pod drzewami ziemi ażeby uniemożliwić dostanie się do niej spadającym z drzewa szkodnikom czy zarodnikom chorobowym. W tym celu najlepiej rozłożyć pod drzewo szczerlinie kilka prześcierań lub w braku tychże dostateczną ilość słomy, którą po dokonanej czynności należy, nieruszając jaj, spalić bacznie przy tem jednakże ażeby przez to nie ucierpiały drzewa owocowe.

Dalszą czynnością, którą należałoby wykonać jeszcze przed zimą jest bielienie drzew. Dotychczas czynności te wykonywane były przez większość rolników na wiosnę a jednak jak praktyka wykazała bielienie drzew jesienią jest o wiele korzystniejsze, ponieważ poza swą właściwością grzybo i owadobójczą daje nam jeszcze tę korzyść, że przyczynia się w pewnym stopniu do zabezpieczenia drzewka przed wymarzeniem. Mając jednak na uwadze fakt iż kolor czarny lepiej absorbuje promienie ciepłe dobrze jest dosypać do rozrobionego roztworu wapna pewnej ilości sady lub gliny.

Przypominamy Szanownym Naszym Czytelnikom iż każdy, kto zaabonuje „Głos Lubawski” na miesiąc grudzień, otrzyma piękny kalendarz książkowy.

## Rolnicy a ceny.

Od dłuższego czasu ponosi drobne rolnictwo ogromne straty z powodu nieopłacalności. Ceny na trzodę chlewną w dalszym ciągu znacznie się załamały i zboża również. Pomijając niskie ceny, nie mogą rolnicy swego towaru się pozbyć. Tak np. niema kupców na świnię, niektóre gatunki zbóż, ziemniaki i drób. Nabywca niektórych gatunków produktów rolnych jest jedynie konsument małomiasteczkowy.

Przyczyną tak niekorzystnej sytuacji na rynku naszym jest brak zbytu nadwyżek tak hodowlanych jak i rolnych zagranicę. Pomimo, że np. ceny na trzodę chlewną są niskie, to stwierdzić możemy, że dzięki — choć trudnemu zbytowemu trzody chlewniej za pośrednictwem Kół Prod. Trzody Chlewniej — ceny świń w sąsiednich powiatach są jeszcze gorsze. Tak np. w Brodnicy płacono na ostatnim odbiorze bekoniów 22 zł. za ctr. żywca, w Działdowie na targu cena wahała się w granicach od 12—13 zł. za ctr. bekoni. Z powyższego wynika, że niesłuszne są żale rolników zwłaszcza tych, którzy twierdzą, że ceny na świnię spadły z powodu zorganizowania zbiorowych spędów. Skoro w Działdowie na ostatnim targu płacono 12 zł do 13 zł za ctr. bekoni, to w razie braku organizacji w powiecie lubawskim cena ta ze względu na pewną komunikację byłaby jeszcze niższą. A więc wdzięczni możemy być Tow. Rolniczemu i Izbie Roln., że eksport bekoniów został nam umożliwiony.

W ostatnim czasie daje się zaobserwować wzmoczoną działalność Pow. Roln., która dąży do wyszukania źródeł zbytu towaru. Jak się dowiadujemy Tow. Roln. stara się o eksport drobiu, świń tłustych, bydła i ziemniaków. Miejmy nadzieję, że starania te uwieńczone zostaną dobrym rezultatem.

## Skrzynka pocztowa.

- Pyt. Przejąłem gospodarstwo osadnicze od ojca w drodze cesji. Mam do zapłacenia opłatę stemplową, której od razu uiścić nie mogę. Mam wprawdzie rozłożenie opłaty, ale rat dotrzymać nie mogę, bo posiadam 40 mórg, a płacić mam 100 zł kwartalnie. Dokąd się zwrócić, ażeby otrzymać większe ulgi. W. z K.
- Odp. Jak informowaliśmy się w Pow. Biurze do spraw Fin. Roln. (Starostwo), to opłata stempl. od przejęcia osady w drodze cesji może być rozłożona na 4 lata. Prosimy o bliższe informacje zwrócić się wprost do wyżej wym. biura.
- Pyt. Dlaczego cena na bekony na spędach jest tak niejednolita. Za bekony kontraktowe otrzymujemy 34 zł za centnar plus premie a za niekontraktowe 23 zł bez premii. Przecież wszystkie bekony i tak idą do Anglii i równą cenę za takowe na rynku angielskim się otrzymuje? L. z R.
- Odp. Ceny na bekony kontraktowe ustala Polski Zw. Bekonowy, zaś ceny za sztuki niekontraktowe płaci Bekoniarnia według najwyższych notowań Bekoniarni brodnickiej. Z świń niekontraktowych Bekoniarnie się utrzymują. Poza tem Bekoniarnie, które położone są na terenie Gdańska, dotąd nie należały w Polsk. Zw. Bekonowego i jako położony na terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, nie można było dyktować ceny, gdyż Bekoniarnie mogłyby się zaopatrywać z rynku od handlarzy po niższej cenie (np. 17,— zł, a nie 24 zł za ctr.) Starania organizacji roln. idą w tym kierunku, ażeby rozpiętość cen pomiędzy bekoniarni kontraktowymi a niekontraktowymi zmniejszyć.
- Pyt. Czy są widoki na powiększenie kontyngentu do Anglii na bekony? C. z H.
- Odp. Narazie nie. Odwrotnie eksport trzody chlewniej do Anglii ograniczy się o dalsze 5%.

Jako ostatni etap pracy przedzimowej w ogrodzie należy przyjąć wynawożenie oraz przerobienie względnie skopanie ziemi pomiędzy drzewami. Wiemy bowiem wszyscy że drzewa owocowe potrzebują do swego życia, tak jak każdy inny organizm, pewną określoną ilość substancji odżywczych których możemy im dostarczyć w różnorodnej formie i postaci. Najczęściej używamy do tego obornika który w obecnym kryzysie stał się bobaj jedynym środkiem nawozowym. Rozrzucony po całym ogrodzie obornik przykrywamy ziemią zluźniając ją temsamem i dając jej możliwość wchłonięcia większych mas wody w ciągu okresu zimowego.

Jeżeli kwestję sadownictwa potraktujemy w ten sposób to możemy być przekonani, że praca tu poczyniona sownie nam się opłaci gdyż uzyskamy ze swych drzew większe ilości dorodniejszego owocu. Zyska w tej pracy również i Państwo które nie mogąc zaspokoić wewnętrznego zapotrzebowania owocarskiego zapasami z własnych zbiorów, zmuszone jest importować, owoce zwłaszcza zimowe z zagranicy, płacąc zań pokaźne sumy. J. Z.

## Odbiór gęsi

PP. prezesów Kółek Rolniczych prosimy o podanie ilości sztuk gęsi i indyków z poszczególnych Kółek, gdyż inaczej nie możemy zamówić wagonu. Przewóz drobiu kosztuje tak drogo, że poniżej 1000 sztuk bekoniarń odbioru nie urządzi. T. R. P.

## Odbiorcy bekoniów.

W Biskupcu 5. 12. br. (środa),  
w Lubawie 11. 12. br. (wtorek)  
w Nowemmieście 12. 12. br. (środa)

## Zebrania Kółek Rolniczych

w powiecie lubawskim na dzień 2 grudnia br.

Bratjan	o godzinie	17-tej
Gierłoż Polska	„	15-tej
Krotoszyny	„	12-tej
Lubawa	„	16-tej
Łąkorz	„	16-tej
Mroczno	„	12-tej
Niem. Brzozie	„	16-tej
Ostrowite	„	12-tej
Omule	„	15-tej
Rakowice	„	15-tej
Rożental	„	16-tej
Sumin	„	16-tej
Tylce	„	17-tej
Wonna	„	15-tej
Złotowo	„	14-tej
Zwiniarz	„	11.30
Skarlin	w sobotę o godz. 8.30 rano.	

## Kącik dla gospodyń.

### Likier benedyktyn.

15 gr. dzięglu przetłuc w moździerzu, dodając 5 gr. móry, 10 gr. jałowcu, na połowę utłuczonego, laskę wanilii — wszystko to razem namoczyć w pół litra spirytusu, stawiając na 3 dni gdzieś w cieniu.

3 gr. szafranu namoczyć w szklance, dobrego araku na dobę. Do dużego gąsiorka nalać 1 i pół litra spirytusu, dodać przefiltrowane przez bibułę te pół litra w którym się zioła moczyły, arak precedzić przez gęste płótno i też dodać.

Osobno zrobić gęsty syrop z 2 kg. cukru i szklanki wody, gdy się dobrze zagotuje, zestawić rondel z ognia, rozebrać spirytusem, mieszając drewnianą łyżką. Dodać szklankę dobrego koniaku i kieliszek karmelu.

Likier można zaraz, póki ciepły, filtrować przez bibułę. Czysty zlać do butelek pokorkować i używać po roku.

Używając świeżego dzięglu który się kopie w maju i świeżego jałowcu, który się zrywa jesienią, będziemy mieć likier dużo lepszy. Dzięgiel, wykopany w maju, nalać spirytusem na 4 dni, zlać i zachować do jesieni, kiedy jest świeży jałowiec.

Benedyktyn podług innego przepisu. Wziąć 10 gr. korzenia tartarkowego, 15 gr. mirry, 15 gr. cynamonu, 30 gr. suszonych skórek pomarańczowych, 3 sztuki małych, zielonych pomarańczy, 8 gr. aloesu, laskę wanilii, 2 gr. gałki muszkatowej, 4 gr. imbiru i 4 goździki i wszystko to namoczyć na 3 dni w dwóch szklankach najlepszego spirytusu.

Osobno zrobić syrop z 2 kg. cukru i 1 litr wody rozpuszczając cukier na zimno, gdy się zagotuje, lać w gorący ale już na ogniu 2 litr. spirytusu i owe dwie szklanki zcedzone poprzednio z korzeni wymieszać, przefiltrować i zostawić na pół roku. Jest doskonały.

### Likier tatarski.

Na 2 litry najlepszego spirytusu wziąć 5 gr korzenia tatarskiego, 10 gr. korzenia dzięglu, 1 gr. cynamonu, 1 gr. mirry i laskę wanilii. Namoczyć to wszystko w gąsiorku na 4 dni; oddzielnie nalać pół szklanki spirytusu, 1 gr. szafranu — ten powinien moknąć tylko jedną dobę.

Osobno zrobić syrop z 2 kg. cukru i litr wody, dać mu się raz zagotować i gorący syrop rozbierać powoli zlanym z korzeni i przedcedzonym spirytusem, lejąc szafran na samym końcu. Przy owocowych likierach dla ustrzeżenia się krystalizacji, należy wsypać do syropu szeptę kwasu winnego. Przefiltrować starannie przez grubą bibułę i po pół roku brać do użytku.

## Kącik humorystyczny.

- Na co właściwie umarł pani mąż?
- Widzi pani zgubiły go dwie rzeczy: miłość i wódka!
- Miłość? Do kogo?
- Do wódki!



# Ewangelja

na pierwszą niedzielę Adwentu

zapisana u św. Łukasza rozdz. 21. w. 25—33.

W on czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach, a na ziemi ucisk ludów i zamieszanie wobec szumu morskiego i bałwanów; gdyż ludzie szaleć będą ze strachu i oczekiwania tego, co na cały świat przypadnie; albowiem potęgi niebios zostaną wstrząśnięte. I wówczas ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłoku, z potęgą i chwałą wielką. Gdy zaś to dzieje się zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy wasze, bo zbliża się wasze wybawienie. Opowiedział im też przypowieść: Spójrzcie na drzewo figowe i wszelakie drzewa! Gdy już wydają z siebie owoc, — poznajecie, że lato się zbliża. Podobnież i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedźcie, że królestwo Boże jest bliskie. Zaprawdę, powiadam wam: nie przejdzie to plemię, aż wszystko się stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

## Ustawa oddłużeniowa.

Rozporządzenia regulujące sprawę zadłużenia rolniczego, które się ostatnio ukazały, nie wyjaśniają jeszcze we wszystkich wypadkach tego, jakie kroki powinni czynić zainteresowani, zarówno rolnicy, jak i ich wierzyciele, dla wykorzystania przysługujących im praw, przyznanych obecnie. Przyczyną tego jest nieukazanie się dotąd rozporządzeń wykonawczych, regulujących w sposób wyczerpujący powyższe sprawy.

W każdym bądź razie już teraz daje się odczuć wpływ tych rozporządzeń, już obecnie możemy się orientować co do rozmiaru ulg, których oczekiwac mogą rolnicy w najbliższej przyszłości. Zasady, które obowiązywać będą przy stosowaniu przyznanych rolnikom ulg są różne od zasad, które rządzone się dotychczas przy wydawaniu ustaw ratowniczych dla rolnictwa, mających przeważnie na celu jedynie chwilowe zabezpieczenie warsztatów rolnych przed egzekucjami prowadzonymi przez wierzycieli. Myślą przewodnią ostatnich rozporządzeń jest delinetywne uporządkowanie zobowiązań warsztatów rolnych, w ten sposób, aby nawet i przy obecnych warunkach gospodarczych mogły one pozostać żywotne. W wypadku, gdyby się okazało, że dany warsztat nie jest w stanie obsłużyć swych zobowiązań mimo ulg, które mu zostały udzielone, należy go zlikwidować, względnie zmienić jego posiadacza, wychodząc z tego założenia, że jednostek gospodarczych nieuleczalnie chorych nie należy ratować.

Wskaźnikiem czy dany warsztat da się uratować czy też nie, jest przede wszystkim rodzaj i ciężar długu, który na nim spoczywa. Warsztat, który mimo dotychczas obowiązujących ulg, nie umiał się przystosować do obecnych, zmienionych warunków gospodarczych, zaciągając nowe zobowiązania, których obsłużyć nie potrafi, nie jest organizmem żywotnym. Dlatego też długów powstałych po 1. 7. 1932 r. zasadniczo ostatnie rozporządzenia nie dotyczą. Drugim wskaźnikiem żywotności danego gospodarstwa jest wysokość jego zadłużenia. Gospodarstwa obdłużone nadmiernie w stosunku do swej wartości, nie mogą być ratowane. Nie dotyczy to gospodarstw drobnych do 50 ha, które dopiero w wypadku, gdyby się okazało, że nie są w stanie dotrzymać ustalonych obecnie terminów spłat i pokryć oprocentowania, będą wyjęte z pod ochrony ostatnich rozporządzeń.

Srodki które zostały uruchomione dla przeprowadzenia sanacji finansów gospodarstw zadłużonych są rozmaite. Do nich należy obniżka oprocentowania, rozterminowania długów, umożliwienie przedterminowej spłaty zobowiązań, a w pewnych wypadkach także i obniżka sumy dłużnej. Najdalej idących ulg mogą się spodziewać posiadacze małych gospodarstw o obszarze nieprzekraczającym 50 ha. Ulgi te różnią się między sobą w zależności od rodzaju długu i osoby wierzyciela.

Wierzycielem ponoszącym najwięcej ofiar dla uregulowania zadłużenia drobnego rolnictwa jest Skarb Państwa, a właściwie Fundusz Reformy Rolnej. Należności tego Funduszu powstałe z pożyczek wypłaconych przed 1 lipca 1934 roku w związku z parcelacją, zostają w połowie umorzone. Również obniżeniu mogą ulec należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej powstałe z tytułu parcelacji majątków państwowych, przyczem obniżenie to będzie odpowiednio do spadku wartości gospodarstw. O ile należności Funduszu Obrotowego powstały z tytułu czynszu dzierżawnego, mogą być one obniżone na uzasadnioną prośbę zainteresowanego, skierowaną do Wojewody.

## Nauka

Śmierć, koniec świata i sąd ostateczny, oto co nam stawia przed oczy dzisiejsza ewangelja. Rozpoczyna się dzisiejszą niedzielą pierwszą adwentu, nowy okres czasu, nowy rok kościelny. Na drogę w ten nowy czas daje nam Kościół w ewangelji niejako upomnienie kaznodziei Starego Zakonu: „Pamiętaj na ostatnie rzeczy, a na wieki nie zgrzeszysz“! U początku spraw myśl o ich końcu, nie wtedy dopiero, gdy już będzie zapóźno.

Niepewny jest koniec i życia twojego i całego świata. To jest właściwie pewny o tyle, że przyjdzie niewątpliwie. Ale niepewny, że nikt nie wie ani się może domyślać, kiedy przyjdzie!

Koniec świata wyprzedzą według zapowiedzi Pana Jezusa niezwykle znaki na niebie. „Moce niebieskie poruszone będą“. Bieg ciał niebieskich, dotąd regularny i dokładny, ulegnie nieładowi. A na ziemi powstanie strach wielki z powodu tych znaków i zamieszania. Ale to będzie dopiero początkiem uciśnienia. Jakże strasznie i przeraźliwie będzie to, co potem nastąpi! Wtedy ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego w mocy i majestacie — na

Spłaty należności Funduszu Obrotowego (kapitału, rat zaległych itd.), o ile dłużnikiem jest nabywca działki z parcelacji zostają rozłożone na okres do lat 60, przy oprocentowaniu 3 proc. na rok. Przy spłatach w terminie nie dłuższym niż lat 5, oprocentowanie nie będzie liczone. Również nie będą oprocentowane zaległości i powstałe z tytułu należności przejętych od dawnych pruskich instytucji, które tworzyły osady rentowe. — Zaległości te zostają rozterminowane na okres lat 30. Nadmienić należy, że rozporządzenie zawiera szereg przepisów umożliwiających wydatne obniżenie zobowiązań w wypadku przedterminowej spłaty.

W wypadkach wyjątkowych, gdyby mimo przyznania wszystkich ulg, osadnicy nie byli w możności regulować rat należnych Funduszowi Obrotowemu Reformy Rolnej, Wojewoda może dokonywać częściowych ich umorzeń przy uwzględnieniu zasady, by spłata roczna przypadająca z 1 ha nie wynosiła mniej niż 12 zł., w powiatach chojnickim oraz kaszubskich, zaś 20 zł. z ha w pozostałych powiatach województwa pomorskiego.

Do wierzytelności obciążających poważnie posiadaczy drobnych gospodarstw wiejskich, należą poza należnościami Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej, wierzytelności Banków Państwowych. Wierzytelności te zostaną skonwertowane i rozterminowane nawet bez zgody dłużników, na spłaty, których terminy będą określone w rozporządzeniu wykonawczym Ministrów Skarbu, oraz Rolnictwa i Reform Rolnych. Rozporządzenie to będzie mogło również zawierać przepis, zezwalający na częściowe lub całkowite umorzenie niektórych wierzytelności.

Wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego, o ile okresy ich umorzenia są krótsze niż 55 lat, będą mogły być skonwertowane, wraz z wszystkimi ubocznymi należnościami i rozłożone na dłuższe terminy spłat. Oprocentowanie tych należności wynosić będzie wprawdzie nadal 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% w stosunku rocznym, jednak dzięki obniżeniu opłat administracyjnych, które w niektórych wypadkach sięgały dotąd 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% rocznie, i tutaj spodziewać się można zmniejszenia wysokości rat, należnych od dłużników z tytułu oprocentowania.

Wierzytelności bankowe krótkoterminowe zostaną przymusowo skonwertowane przez Bank Akceptacyjny. W wypadku, gdyby dana instytucja bankowa nie chciała przyznać ulg przysługujących dłużnikom, związanych z konwersją, i prowadziła egzekucję, urząd rozjemczy może na wniosek zainteresowanego egzekucję tę zawiesić. Korzystając jednak z takiego zabezpieczenia dłużnik będzie obowiązany dokonywać spłat długu i odsetek w wysokości ustalonej dla układów zawierających przez instytucje wierzycielskie z daną kategorią dłużników. O tem, kto ponosi winę i skutki nie zawarcia układu, decyduje ostatecznie Komitet Konwersyjny.

Jakie okresy rozterminowania zostaną ustalone i ile wynosić będzie stopa procentowa skonwertowanych długów, dotąd nie wiadomo, gdyż ustali to dopiero rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu.

Wierzytelności prywatne zostały z mocy samego prawa rozłożone na 28 półrocznych rat, przy oprocentowaniu obniżonym do 3% na rok. Ulgi specjalne mogą mieć miejsce w wypadkach, gdy wierzytelność jest zabezpieczona hipotecznie, przyczem, jeżeli chodzi o małe gospodarstwa, zabezpieczenie mieści się w 50% szacunku dokonanego na podstawie zrewidowanych norm instytucji kredytu długoterminowego. Wówczas rolnik może przeprowadzić konwersję tego zadłużenia, rozkładając je na 55 letnie spłaty, przy oprocentowaniu 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% na rok.

Książnica Kopernikańska  
w Torunlu

sąd. O! jak wielki strach tam będzie, gdy sam Bóg na sąd zasiędzie, i roztrząsać wszystko będzie! W Betleemie przybył jako słabe pachole. W dniu sądu przyjdzie w mocy i majestacie. W dziejach świata ludzkość tak często ani go poznawała, ani uznać chciała. Tam na jego potężne słowo: „Jam jest“ nikt już nie będzie śmiał powiedzieć: Nie znamy Cię!

Jakiż będzie wyrok? Anioł rozdzieli świat na prawicę i lewicę. Pierwsi usłyszą słodkie wołanie: Pójdźcie do mnie! — drudzy przeraźliwe potępienie: Idźcie precz, przeklećci!

Miły Jezu, przez nieskończone zasługi Twojego odkupienia, nie odrzucaj nas od obliczości swojej. Daj nam miejsce z owieczkami. Nie odłączaj nas z kozłami. Po prawicy staw z sługami!

## Kult N. Marji Panny w czasie Adwentu.

### „Gwiazda Zaranna“

Adwent, stanowiący początek roku kościelnego, symbolizuje „tysiące lat oczekiwania“, poprzedzających przyjście Chrystusa, symbolizuje noc, którą rozświetlić i w dzień jasny przemienić miały promienie odkupienia.

Przyjście na świat Najsw. Marji Panny uprzedziło co do czasu wcielenie Jezusa Chrystusa. „Marja — głoszą przeto Ojcowie Kościoła“ — jest ową „gwiazdą zaranną“, świecąca na godzinę przed wschodem słońca, zapowiadająca koniec panowania mroków nocy.

Te przeświadczenia Ojców Kościoła, kojarząc się w świadomości wiernych z proroctwem Balaama, odnosząc się do Matki Odkupienia „wnijdzie gwiazda z Jakóba“ — dały początek kultowi N. Marji Panny jako Gwiazdy Zarannej, świecącej nad nocą Starego Zakonu, a zapowiadającej świt Odkupienia.

Liturgia adwentowa, oraz rozważania Ojców Kościoła z okresem tym związane, wywarły też zdumiewająco płodny wpływ na rozwój sztuki, wzgl. ikonografii marjańskiej. Według badań dr. M. Skrudlika, już w najstarszych wizerunkach Bogarodzicy z Dzieciątkiem Jezus na ręce, na płaszczu, okrywającym ramiona i głowę Marji, połyskują gwiazdy, będące najświetniejszym wyrazem kultu Gwiazdy Zarannej.

Kult Gwiazdy Zarannej w sztuce zrodził się u schyłku XV wieku. Powstał wtedy nowy typ Marji bez Dzieciątka Jezus, jako Jutrzenki unoszącej się nad nocą Starego Testamentu, zapowiadającej wniście dnia Odkupienia. Kompozycje te stały się równocześnie plastycznym wyrazem kultu Niepokalanie Poczętej.

W Polsce kult Gwiazdy Zarannej zrodził długi szereg pieśni ludowo-kościelnych i dał początek witania muzyką i pieśnią N. Marji Panny. Według tradycji hejnał marjański był melodią, którą Kraków witał Gwiazdę Zaranną.

Największe ulgi dotyczą długów powstałych z tytułu reszty ceny kupna oraz działów rodzinnych. W wypadkach gdy wierzytelność powstała z działów rodzinnych, lub reszty ceny kupna i jest niewspółmierna do zmienionych warunków ekonomicznych, może być ona częściowo umorzona orzeczeniem urzędu rozjemczego. Również urząd rozjemczy może obniżyć pretensję wierzyciela z tytułu kosztów sądowych, egzekucyjnych i adwokackich, o ile przekracza ona 20% sumy zasądzonej tytułem kapitału i odsetek.

Możność przedterminowej spłaty długów została ułatwiona tem, że drobni rolnicy mają prawo do dnia 28 października 1937 roku spłacić swoje zobowiązanie, wpłacając 100 zł. gotowizną na każde 150 zł. długu.

Długi prywatne przekraczające 500 zł. mogą być do dnia 28 października 1937 r. przedterminowo spłacane niektórymi papierami wartościowym według ich wartości nominalnej. Ponieważ papiery te nabywać będzie można po kursie niższym, możliwość takiej spłaty sprawdza się do możliwości uiszczenia zobowiązania na sumę odpowiednio niższą.

Wszystkie ulgi dopiero co wymienione dotyczą wszystkich posiadaczy drobnych, t. j. nie przekraczających obszarem 50 ha, gospodarstw wiejskich, o ile ich długi są długami rolniczymi, powstałymi przed 1. 7. 1932 r.

### Ulgi dla Gospodarstw większych od 50 do 500 ha.

Właścicielom gospodarstw większych o obszarze od 50 do 500 ha. przysługują następujące ulgi z pośród wymienionych:

1. Ulgi stosowane przez Banki Państwowe.
2. Ulgi dotyczące kredytów długoterminowych.
3. Ulgi stosowane przy konwersji wierzytelności bankowych, krótkoterminowych, pod warunkiem jednak, że zadłużenie danego majątku nie przekracza 75 proc. jego wartości, ustalonej na podstawie zrewidowanego szacunku instytucji kredytu długoterminowego.
4. Ulgi dotyczące wierzytelności prywatnych, również jednak tylko w wypadku, gdy zadłużenie jest niższe niż 75 proc. wartości majątku.

(Dalszy ciąg nastąpi).